15:10 do Yumy

2017-08-25



Czyli za 200 dolarów.

Wielkie amerykańskie pustkowia gdzieś przy granicy z Meksykiem. Od trzech lat panuje susza, mocno daje się ona we znaki Danow Evansowi (Van Heflin), skromnemu farmerowi. Podczas poszukiwań stada krów, które udały się w nieznanym kierunku, staje się świadkiem napadu na dyliżans. Banda wykorzystuje jego stado, aby zatrzymać powóz. Dan od przywódcy bandy słyszy, że mu nic nie zrobią, ale ma się nie wtrącać i zaczekać cierpliwie jak skończą – wtedy odzyska swe stado.

Banda pod przewodnictwem Bena Wade (Glenn Ford), rabuje przewożone w dyliżansie złoto, bandytom chodzi tylko o nie, pasażerom również nie chcą nic złego zrobić. Właściciel firmy przewozowej Butterfield (Robert Emhardt), nic nie może poradzić. Nie jest zbyt szczęśliwy, ale bandyci mają zbyt dużą przewagę liczebną. Niestety, jego woźnica uważa inaczej i staje się zbyt bohaterski. Jak duża cześć bohaterów staje się też martwy – Ben zabija go, jak twierdzi, w obronie własnej. Złoczyńca naciska na Butterfielda, aby zawiózł ciało woźnicy do jego rodzinnego miasta - „powinien spocząć tam, gdzie mieszkał”. Na koniec zabierają konie rancherowi – aby nie zawiadomił szeryfa. Będą puszczone luzem przed Bisbee, chodzi o zysk w czasie.

Dan potrzebuje pieniędzy, wystarczy mu 200 dolarów, pozwoli to przetrwać suszę. Pieniądze może pożyczyć w pobliskim miasteczku, wspomnianym Bisbee. Na swoją farmę harował 10 lat i nie chce odpuścić. Niestety pieniędzy nie udaje się uzyskać.

W miasteczku grupa złoczyńców wywodzi w pole szeryfa – mówią, że byli świadkami napadu. Szeryf z kilkoma ludźmi jedzie na miejsce napadu, gdzie słyszy prawdę. W międzyczasie grupa złoczyńców rozdziela się, część z nich ma jechać do Meksyku. Ben zostaje dłużej w miasteczku, skusiły go wdzięki barmanki z saloonu. Swoją decyzją pieczętuje swój los – szeryf wraca w międzyczasie do miasteczka i

dokonuje aresztowania przywódcy bandy. Niestety jeden z kompanów Bena ucieka, powiadomi on resztę bandy.

Szeryf chce wywieźć Wade najpierw do Contention, a stamtąd, pociągiem, o 15:10 do Yumy. Butterfield proponuje ochotnikom na eskortę złoczyńcy po 200 dolarów. Ben przystaje na tą propozycję.

Oczekiwanie, na pociąg w Yumie, jest nudne i zaprawione niebezpieczeństwem – ludzie Bena wiedzą gdzie on jest i będą starali się go odbić…

„**15:10 do Yumy**” nie jest filmem dynamicznym, niewiele tu akcji, ważniejsze są tu relacje, które powstają między Danem i Benem. Dan wie, że aby zarobić 200 dolarów musi wsadzić Bena do pociągu. Wbrew pozorom Ben go rozumie, proponuje mu dużą większą sumę pieniędzy, te propozycje Dan odrzuca. Mam wrażenie, że to imponuje Benowi. Owszem chce on się uwolnić, ale widać, że nie lubi zabijać i stara się swoją ciężką sytuację poprawić w inny sposób.

Niestety film nie jest zbyt emocjonujący, miejscami jest wręcz nudny. Nie każdy western to bezustanne strzelaniny, ale tu czegoś zabrakło. Może to wina bohaterów, są jakoś mało przekonywający. Jednak najgorsza jest końcówka filmu, dawno nie widziałem tak amerykańskiego zakończenia, szczęśliwego i słodkiego, aż do porzygania. Fabuła w filmie jest prosta – co specjalnie nie przeszkadza, ale to, że jest zbyt ckliwa, już bardzo.

Tytuł polski: **15:10 do Yumy**

Tytuł oryginalny: **3:10 to Yuma**

Reżyseria Delmer Daves

Glenn Ford jako Ben Wade

Van Heflin jako Dan Evans

Felicia Farr jako Emmy

Robert Emhardt jako Butterfield

Artur Wyszyński